



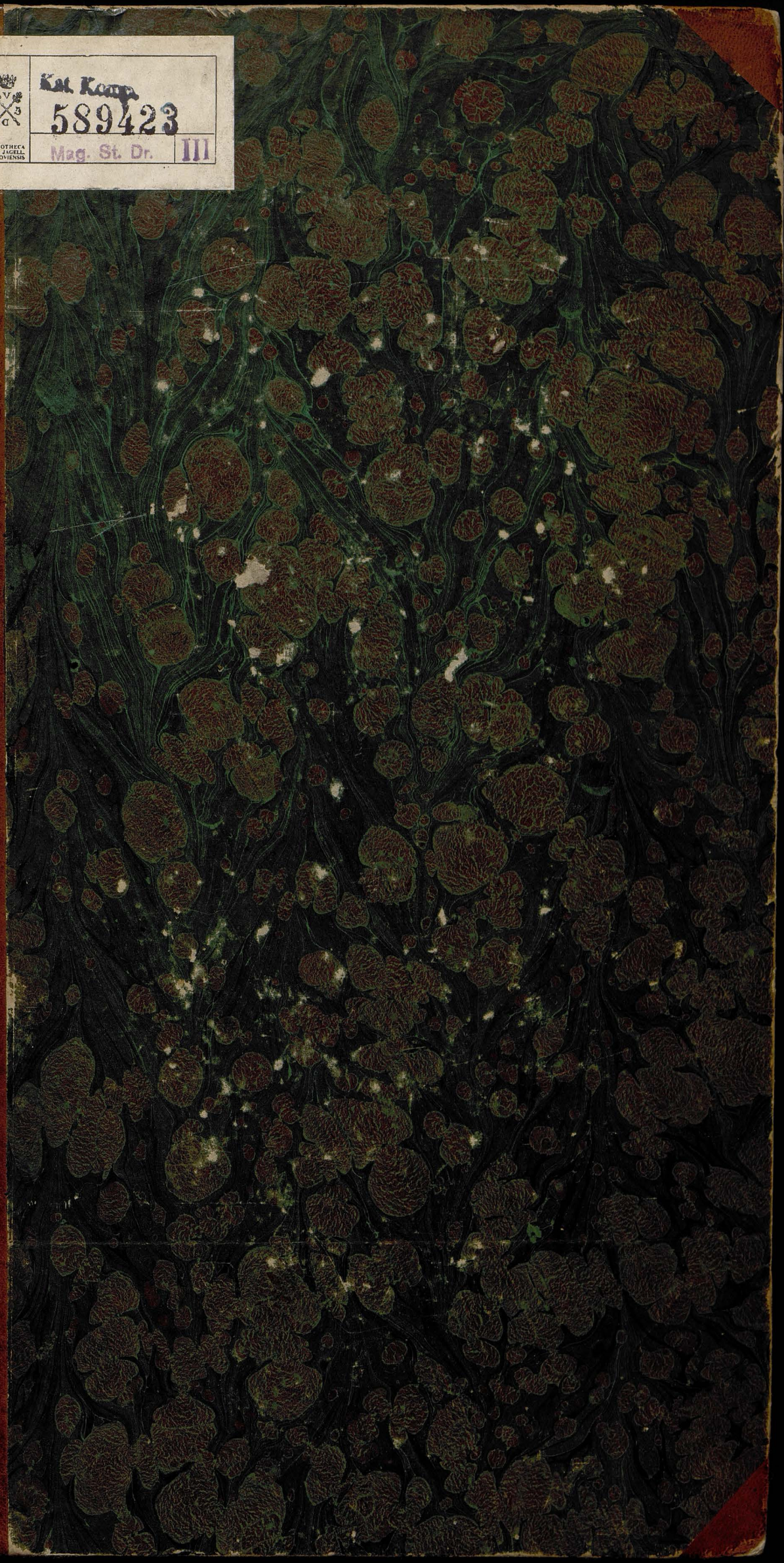
Kat. Komp.

589423

BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

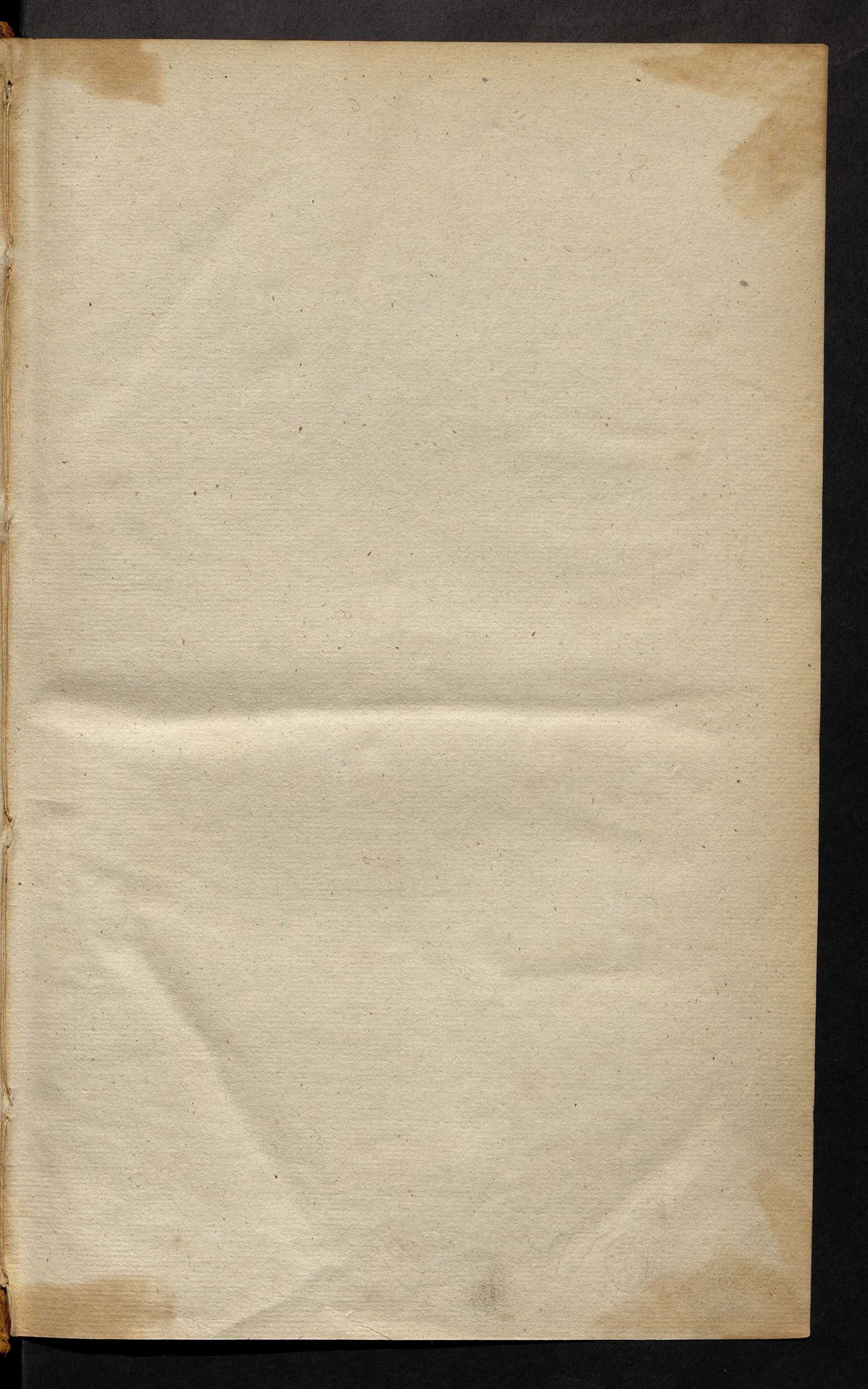
Mag. St. Dr.

III



589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

G Ł O S  
*JASNIE WIELMOZNEGO*  
 ANTONIEGO  
 KARSKIEGO

POSŁA Z WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO,

*NA SESYJSEYMOWET*

Dnia 17. Sierpnia 1793. *in Turno*, przeciwko Ratyfikacyi  
 Traktatu zabiorowego Rosyjskiego

M I A N Y.

Najjaśniejszy KROLU Panie Mój Miłościwy!  
 Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Stany!

**W**idząc na dniu 13. tego Miesiąca do Ratyfikacyi, zaboru Krajów Rzpltey przez Rosyją uczynionego, Projekt przez JW. Ankwicza Pośła Krakowskiego podany, nie mogę niedostrzegać w samym one-go podaniu przestępstwa Praw Kardynałnych, i złamania przysięgi Targowickiey, owszem, widzę, jak ośmieleni coraz bardziey walcząc z własnym sumnieniem, przyuczamy się obcey hołdować przemocy, i nawykac ją, do wymuszania z nas wszystkiego.

Najjaśniejsze Stany! Przyszedł moment, który usunawszy wszystkie, jakimi tylko osłaniać się mogliśmy w postępowaniu naszym, przy-czynny, każe nam, albo zupełnie czystemi stanąć przy całości Oyczyzny, albo całkowicie okrytemi podłego obcey przemocy narzędzia, hańbą — pójść za wolą której obowiązani się czynimy — Bodayby nikt cnotliwy niedożył tego nieszczęśliwości momentu — bodayby była gnusność Polaka, Rzplte do zguby prowadząca, została wprzód z liczby żyjących wymazana, nim zaległszy fromotnie plac życia następności, wydarła jey tę drogą wolność, której ona w pogardzie hydnych zysków, i podłych błasków, lepiejby bronić umiała; lecz jeszcze i my Stany Najjaśniejsze wzięwszy cnotę, obowiązek powołania, i świętość przysięgi za tarczę, i obronę, strzymać ten zamach nieszczęścia przez nas do tey Izby wprowadzony, i nad nami wiszący możemy, gdy jednomyślnie, i razem wszyscy, oddawszy się losowi, na Ratyfikacyą zaboru, i oney podpisanie nie-pozwolemy, gdy tey ręki, która w wykonaniu przez nas na obro-nę całości granic Rzpltey przysięgi, dotykając się Boga, jego utwierdzenia prosiła, na zgwałcenie zaręczonych Bogu ślubów, na roz-żarpanie wnętrzości Oyczyzny, na oddanie w niewolą współ-Braci naszych, nieściągniemy. — Już nauczyliśmy się jak wszystkie fał-

)I(

fzywe

szywe nadzieje omyliwszy spodziewania nasze, same tylko nieszczęścia, i zguby przynofzą nam skutki, jak spodziewana zawodzi nas pomoc, i prócz włafney naszej determinacyi, i stalego przy całości Rzpltey ftawienia się, nic lofu naszego niepoprawi. — Co do mnie, przychodzę na wszystkie nieszczęścia przygotowany, przychodzę tak, jak na cnotliwego należy Reprezentanta, iak każdego w tey Izbie zoftać spodziewam się, i powinienem, i do pokąd tylko w liczbie żyjących mieścić się mogę, nigdy na Ratyfikacyą niepozwołę, ani oney podpiszę — owszem jak zawfze, tak teraz przeciwko wfzelkim gwałtownościom, ufzczuplenie granic, i krzywdę Rzpltey przynofzącym, proteftuję się, i urzędownie proteftować się będę. — Niech wierne moje przy Oyczyźnie obftawanie, dowodzi gwałtu przemocy, ofkarża niedbałych, i pokaże potomności, jak się równie obcey przemocy, jak domowey zdrady ftzedz powinna, jak czuwać bez odwłoki o los Narodu należy, jak ciężkie sąsiadom przemagającym, choć fprawiedliwe jest traktowanie, jak ufstawna urzędzeń wewnętrznych przewrótność, jest prawdziwą zguby Narodu Matką.

Nayjaśnieyfzy Królu! Oycze jeftczy i tych, których Ci się zawodna niegdys przyjaźń, a dzis pieniąca przemoc, zrzekać nakazuje, pórzyi okiem Oycowfkim, na te niewinne ofiary, weydz przeniklą dościgłością fwoją, w ich ferca Królu Dobry, znaydziesz na nich napisy, których bez łów nieprzeczytawfzy, z porufzeniem naytkliwfzym poznafz, że Cię od Ratyfikacyi podpisu wfirzymują. — Uważ Dobry Królu! że ten Twóy, Boże broń uczyniony podpis, zamknie Księgę Chronologii Królów Polfkich. — Y tyż to Miłofciwy Panie! Polak, maż bydź oftatnim Królem Polfkim — tak każe oczewiftość czytać w nafłepney konfekwencyi, iż śmierć twoja bodayby naypóźnieyfza, wtłoczy do grobu Rzpltą, z Tobą razem — Umrze imie Polfki, — Popioły Miłofciwy Panie Przodków W. K. Mci deptane obcą nogą, burząc się na wyrządzoną sobie wzgardę, zlorzeczyć nam będą, — Krew ta fzanowna walecznych Polaków, co za Oyczyznę pola farbowała, wzbiwfzy się na obłok, i zakrwawiwfzy, całą jego wielkość dowodzić światu będzie, jak woła zemfity, za fwoją zniewagę, a martwe zwłoki nasze, z pogardą w cudzey zagrzebane ziemi, odzywać się do nas, i fumnienie prześladować będą.

Nayjaśnieyfze Stany! Obym miał tyle fzczeńliwej wymowy, którey użyciem wołając wraz z Oyczyzną, do was o ratunek, skłoniłbym ftale przedfiewzięcie wasze dla niey, wołałbym, dopokądby zmordowane fity, oftatniego niewydarły ferca bicia. — Lecz gdy tyle nieznajduję w fobie daru, zoftawiwfzy tę moc zniewalającą cnotie waszey, obowiazkom przywiązany, i fzlubom zaręczonym Bogu, fam niechcąc ginąć wiarofomnym krzywoprzyfieżcą, lękając się ftrafznego potomności Sądu, niechcąc na zawfze zatruc zgrzyotą dni życia mojego — jak oświadczyłem wyżej, tak to oświadczenie publicznie, Króla, i Narodu w obliczu tey Izby powtarzam, i przeciwko ufzczupleniu granic Rzpltey proteftuję się — i do tey Proteftacyi wfzyftkich miłofciwą Oyczyzny powodowanych wzywam. — Gdy zaś Prawem na dniu wczorayfzym zapadłym do dania votum, jeftem obowiazany, przeciwko Propozycyi, gwałtownie, i wbrew Prawu narzuconey przez W. Pana Mci Panie Marszałku również proteftując się, daję Votum *Affirmative*.

# PRZYMOWIENIE SIĘ TEGOZ

NA TETZE SESSYI IN TURNO.

Na Propozycyą — Czyli ma bydź Projekt Ratyfikacyi  
Traktatu z Najjaśn: Imperatorową Rosyiską przy-  
jęty? albo nie?

Najjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy!

Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany!

**U**ważając cały obrót, od utworzenia się Konfederacyi Targowickiey, interessu Rzpltey; gdy on przez wszystkie rozbiaram szczeguły, znajduję Sprawę Narodu Polskiego, w dzisieyszych zdarzeniach najsprawiedliwszą, — Najjaśn Stany! Seymu zesłego Warszawskiego Ustawy obrazic zdały się Najjaśn: Imperatorową Rosyiską, mianą z nami Gwarancyą, i nayuroczyłszy ostatni Traktat Te Ustawy, dały powód, pod Protekcyą tey Monarchini związkowi Targowickiemu — Pomoc Rosyiska rozizyrzając nad Krajem jey władzę, i wielkość, tym samym pokazała światu, iż trzymając Traktat, i Gwarancyą, z tych obowiazku, zatrudnia się losem Polki — Takowe postąpienie Najjaś: Imperatorowy, tym gruntuowniey wyjaśnione jey dla Konfederacyi Targowickiey Deklaracyą, całą Europę upewniło, iż prócz zwrotu dawnego, nadto mieć niechciała widoku, odpowiedziała nayistotniejszą Rzplta tey Wielkomysłney Gwarantce swojey, niełudzającą wazjemnością, kiedy, wezwawszy się do wspólnego ziednoczenia, wykonaną na obalenie Konstytucyi 3go Maja, na zachowanie w całości Granic Polkich Przysięgą, upewniła z swey strony, nietykalne Traktatu, i Gwarancyi dochowanie — Najjaśn: Imperatorowa Jeymość dała wzrost, i twór Konfederacyi Targowickiey, Jey silne wsparcie przysięgę od Konfederacyi teyże przepisaną, Narodowi Polskiemu dyktowało — Ona nam dawne przyrzekła odzyskać swobody, zaręczyła całość granic Rzpltey: ona więc takiey nam krzywdy wyrządzić, i żądać wyrządzoney przeciwko wykonaney Jey nakazom przysiędze, nie może, — z tych powodów, usny dobroci, i wyrzeczonemu, przed całą Europą tey Wielkiej Monarchini słowu, bezpieczny, iż za to, do czego powodowała, uciskać jey Wielkość niepowinna niewinnego Duszę, a zatym żem zawsze był przeciw wszelkich uszkodzeń granic Rzpltey, i współ-Braci moich, niechcąc oddać w obce kaydany, i niewolą, a inaczey niemogąc obronić mojej Oyczyzny, to przynajmniej przed całym światem, i przed Wami cnotliwemi Kollegami protestuję się, w przytomności i Ciebie Królu! iż gwałt w tey Świątyni cierpi Prawo, i powaga nasza, a zatym, inaczey pisać się niemogę, i niepozwalając nigdy na Ratyfikacyą zaboru Kraju, jak tylko, cnota, i charakter każdego Reprezentanta, w tey Izbie prowadzące do obronienia całości granic Rzpltey, piszę się przeciwko Prejektowi Ratyfikacyi *Negative*.



BY APPOINTMENT TO HIS MAJESTY

SECRETARY OF STATE

PRINTED BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

PRINTED IN GREAT BRITAIN

BY RICHARD CLAY AND COMPANY

BUNGAY, SUFFOLK

1954

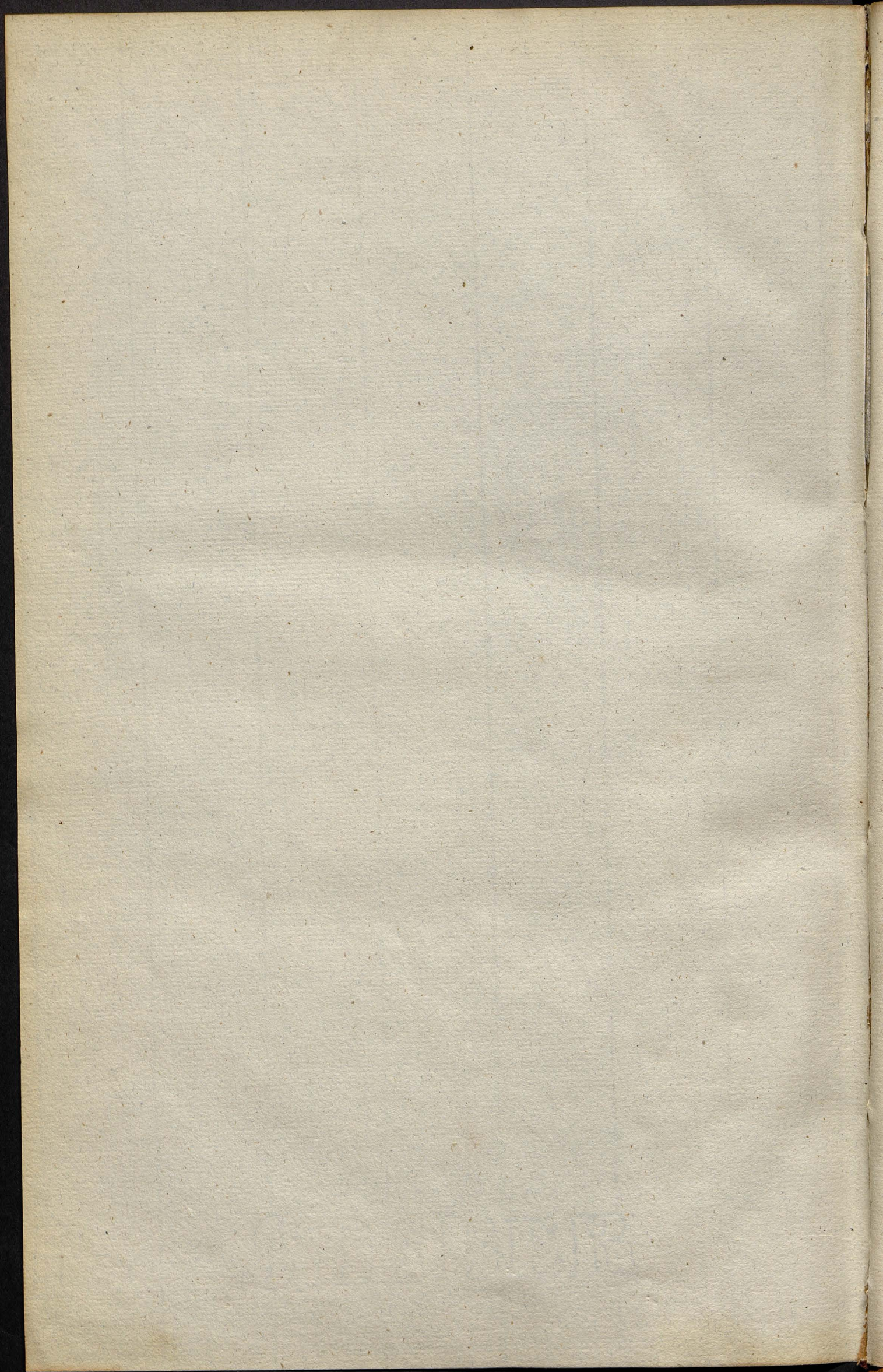
PRINTED IN GREAT BRITAIN

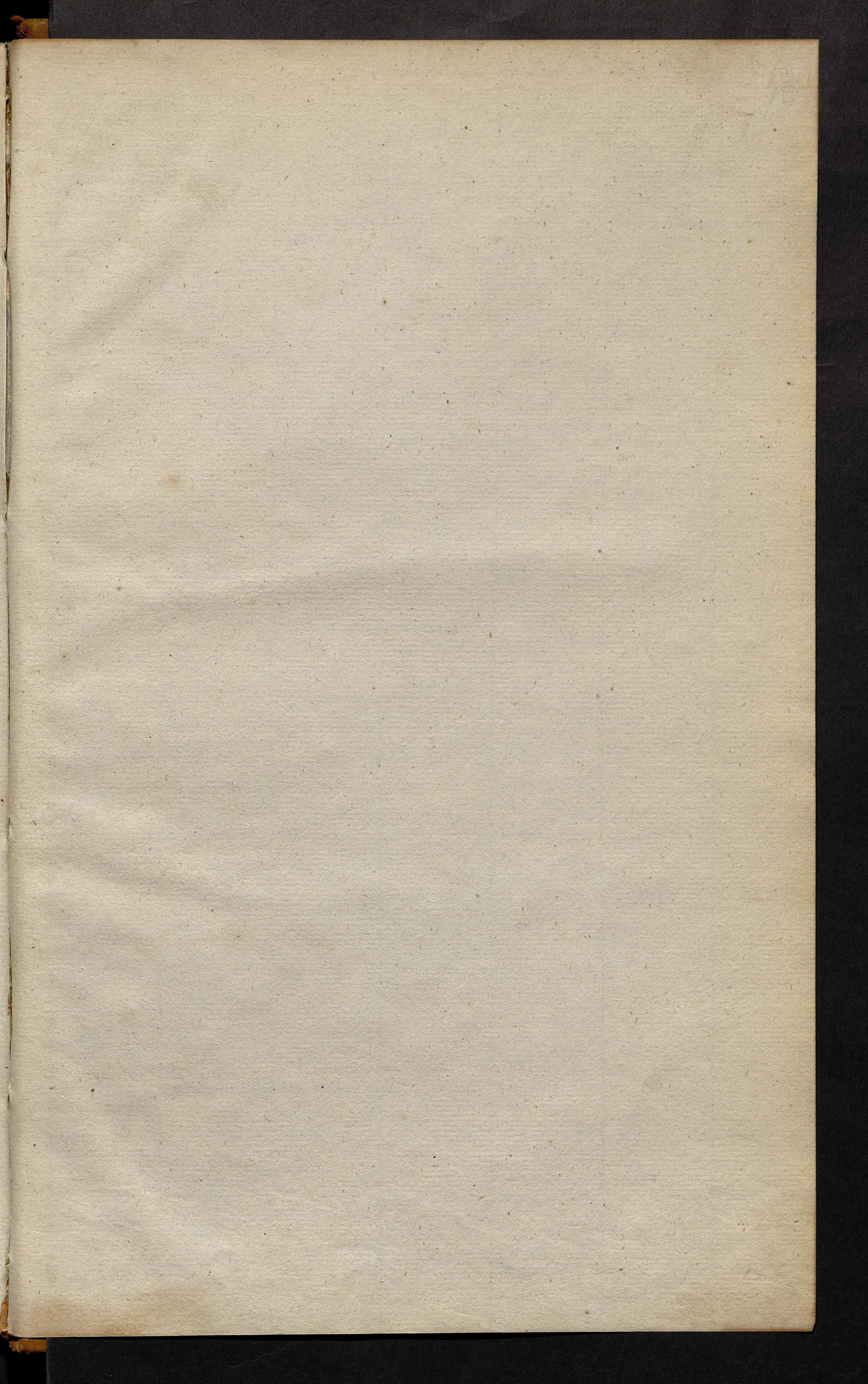
BY RICHARD CLAY AND COMPANY

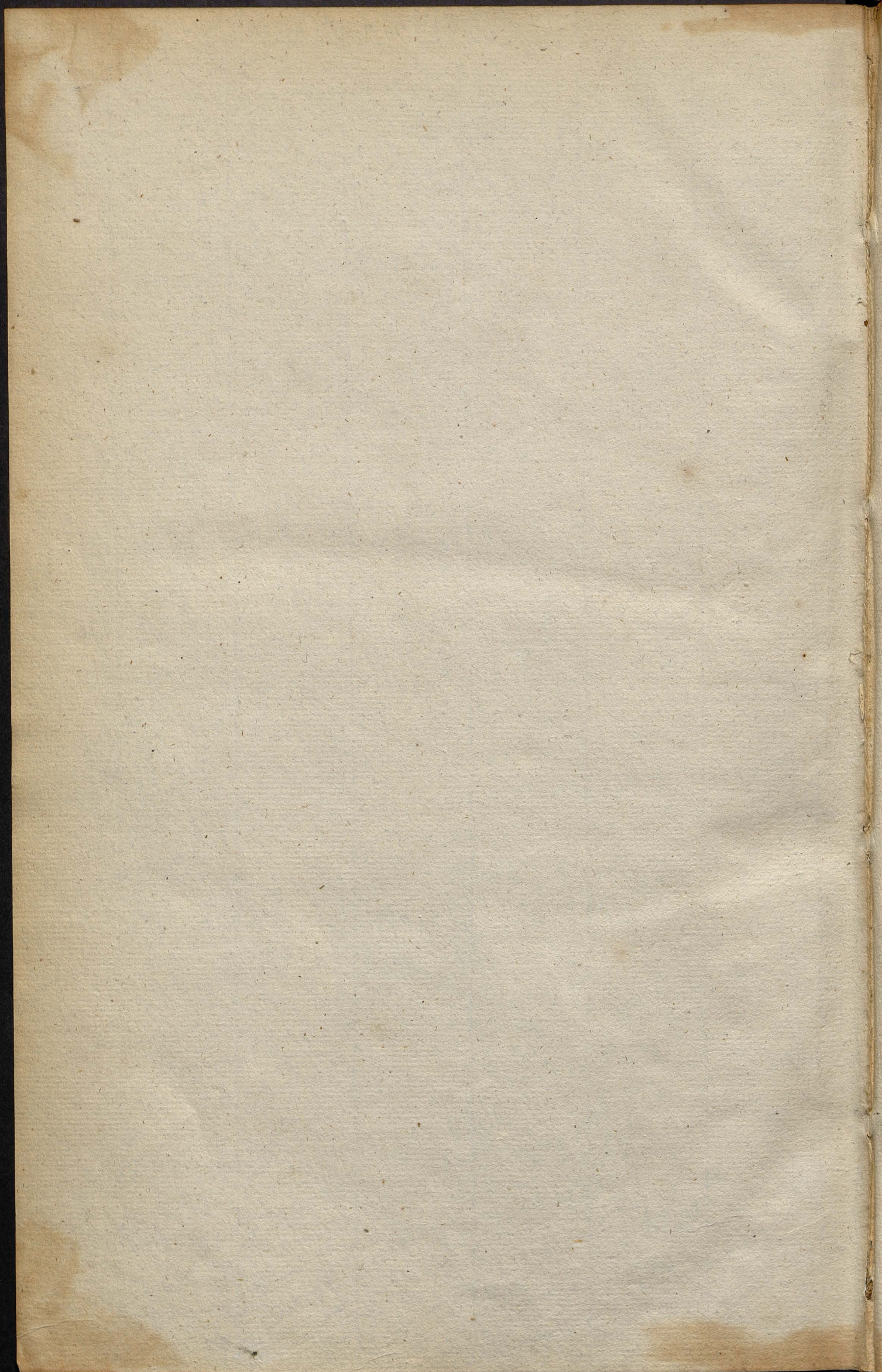
BUNGAY, SUFFOLK











2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118

